NADESZYPOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, sobota 18 czerwca 1921. Nr. 155.

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 808·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

## Śladami Austryi czy Węgier?

Kraków, 17 czerwca.

(n) Prośba dymisyjna Steczkowskiego dotąd nie została jeszcze przyjęta. Nie słychać jednak o wysiłkach w kierunku uzyskania jej cofnięcia; zwłokę więc przypisywać raczej należy chęci pozostawienia sprawy nierozstrzygniętej dopóki nie znajdzie się następcy — szczególnie, że kombinacye osób już dawno były zestawione. Równocześnie ustępuje zresztą min. aprowizacyi — ach, tak krótko urzędował — i min. sprawiedliwości. Rozpocznie się albo budowanie nowego gabinetu, albo też gruntowna rekonstrukcya dotychczasowego. Ta ostatnia możliwość nie jest wykluczona; Witos już tyle zmian w zestawionym przez siebie rządzie przeżył, że nie możnaby się dziwić, gdyby i obecnie udało mu się luki załatać. Szczególnie, że stronnictwa sejmowe wolą robić opozycyę, niż spoglądać jak się opozycyę im gotuje.

Bez względu więc na to, jaki sprawy wezmą obrót, gruntowna zmiana w resorcie finansów wydaje się nieunikniona. Min. Steczkowski odchodzi otoczony nieledwie nimbem męczeństwa. Wprawdzie nie poprawił naszej skarbowości, ale wytrwałą, powolną pracą kładł fundament pod jej budowę. A że jego koledzy mu w tem przeszkadzali i to tak skutecznie, że się swej misyi zrzec musiał — tem lepiej dla niego osobiście. Wobec trudnych bowiem warunków chroniony jest od zarzutów ad personam. I mimo katastrofalnego stanu marki polskiej, mimo deficytowego budżetu — Steczkowskiemu się rzeczywiście wyrzutów nie robi.

Przyjdzie nowy człowiek. Zacznie od programu. Albo ogłosi go publicznie, albo też starać się będzie bez fanfaronady wprowadzić go w życie. Stosunki u nas jednak tak daleko zaszły, że w dziedzinie finansów dyletantyzmem rządzić więcej nie można. To jest jedyna pomyślna strona dotychczasowego rozstroju. Poznanie zła jest straszliwym wrogiem tegoż ostatniego. A my je — szczególnie w dziedzinie finansowo-skarbowej — wyśmienicie i odczuli i poznali. Dlatego też większość społeczeństwa tak stanowczo potępiła zakusy dalszego mącenia, wywołane krótkowzrocznymi względami partyjnymi.

Mówiono i ciągle się mówi o trudnościach zewnętrznych. U nas one niewątpliwie istnieją w stopniu znacznie większym niż gdzieindziej. Istnieją także trudności wewnętrzne, uwarunkowane i historyą i psychiką społeczeństwa. A jednak mimo wszystko nie mieliśmy dotąd człowieka. Takiego Raszina, jak Czesi lub Hegedüsa, jak Węgrzy — porównujemy analogiczne stosunki. A gdy się obecnie człowiek zmienia, gdy równocześnie dwaj nasi sąsiedzi — Węgry i Austrya — przystępują do sanacyi swoich finansów i swych ustrojów monetarnych, powstaje u nas siłą rzeczy pytanie: Jaką drogę my mamy pójść? Śladami Austryi czy Węgier?

O planach Steczkowskiego nic pewnego pod tym względem powiedzieć nie można. Opinia [illegible] zowana. Dominuje w niej przekonanie, że obecny stan rzeczy nie da się utrzymać, że gwałtownie konieczną jest natychmiastowa jego przemiana. Jeśli się zapytać o cel, znajdzie się jeszcze zwykle zgodną i roztropną odpowiedź: Równowaga budżetowa, powstrzymanie inflacyi. Ale gdy chodzi o drogę i o metodę wykonania, znika jasność.

W dziennikach i prasie peryodycznej pojawiło się dotąd moc rozpraw, omawiających problem walutowy, ilość ich stale wzrasta. Niektóre doskonale wykończone, podają nietylko nazwę, ale nawet i format i rycinę przyszłego pieniądza polskiego. Plany te były jednak wyrwane z książki, nie z życia wzięte. Chodziło o wybudowanie systemu, zestawienie go bez błędu logicznego. Stąd ich ilość, [illegible] stolinijność. A o miedzę od nas, w państwach, znajdujących się w zupełnie podobnej sytuacyi gospodarczej, co my — szczególnie o Węgrzech można to powiedzieć — dokonuje się doniosła reforma, toczą się żarliwe dyskusye teoretyków i praktyków. Oba państwa różną drogą dążą do sanacyi swego ustroju gospodarczego. Jedno, bardziej skazane na pomoc zagranicy, poddało się jej wymaganiom. Otrzymuje za odpowiedniem zabezpieczeniem znaczną pomoc kredytową, która przy równocześnie przeprowadzonem porządkowaniu i wyrywaniu chwastów wewnątrz kraju ma za jednym zamachem postawić słaby organizm, który sam na wszystkie strony świata wołał, iż jest do życia niezdolny, silnie na nogi.

Drugie, Węgry, inną obrały metodę. Pomocy [illegible] nie otrzymały. [illegible]

## Zorganizowana walka prawicy i lewicy dokoła gabinetu.

### Narady prawicy i centrum.

M. Warszawa. (Telefonem). Wynikiem wczorajszych narad prawicowych klubów sejmowych jest utworzenie formalnego bloku prawicy, złożonego ze Zjednoczenia narodowo-ludowego, Zjednoczenia narodowego i Chrześcijańskiej Demokracyi. Blok ten wysunął jako swój program potrzebę oparcia rządu na szerszej niż dotychczas podstawie, czyli innemi słowy dąży do opanowania gabinetu przez prawicę.

Jednocześnie powstał blok centrowy, w skład którego wchodzą: Klub Mieszczański i Klub Pracy Konstytucyjnej.

Warszawa. PAT. Przedstawiciele klubów pracy konstytucyjnej i klubu mieszczańskiego, posłowie Federowicz, Baworowski i Rosset przedstawili prezydentowi ministrów Witosowi następującą rezolucyę, uchwaloną przez oba kluby:

Zjednoczenie mieszczańskie i klub pracy konstytucyjnej oświadczają, że nie biorą udziału w żadnej akcyi, zmierzającej do obalenia obecnego gabinetu, zwłaszcza, że powaga chwili każe wedle możności unikać przesileń gabinetowych.

Zjednoczenie mieszczańskie i klub pracy konstytucyjnej gotowe są nadal udzielać poparcia obecnemu rządowi, jeżeli po koniecznem uzupełnieniu będzie rządem silnym i roztropnym, liczącym się z rzeczywistością polityczną i finansową, a w szczególności poświęci całą zdolność sprawie uporządkowania skarbu państwa, ściśle związanej z rozwojem Rzeczypospolitej.

Oba kluby wyrażają nadzieję, że prezydent ministrów przeprowadzi takie uzupełnienie gabinetu, które mu pozwoli oprzeć swój rząd na większości zdolnej być podstawą trwałej i silnej polityki.

P. prezydent ministrów odpowiedział po zakomunikowaniu mu tej rezolucyi, że na jej podstawie przystąpi do uzupełnienia gabinetu.

### Konferencye klubow lewicy.

M. Warszawa. (Telefonem). W ciągu dnia dzisiejszego odbyły się z inicyatywy posła Barlickiego narady klubów lewicowych. W konferencyach tych wzięły udział kluby: T. S. B., grupa Stapińczyków, Wyzwolenie, M. P. R. i P. P. S. Narada klubów lewicowych była odpowiedzią na akcyę prawicy, zmierzającą do wywołania przesilenia gabinetowego. O dążeniach prawicy w szczególności co do obsadzenia portfelu ministra spraw zagranicznych, referował poseł Barlicki, którego wywody uzupełnił poseł Dąbski. Obecni ustalili, że przesilenia niema i że p. Witos posiada zaufanie większości sejmu. Wychodząc z tego założenia, omawiano taktykę, jaką kluby lewicowe powinny zachować na najbliższą przyszłość.

Na naradzie popołudniowej klubów lewicy wysunięto plan utworzenia bloku klubów lewicowych. Starania te narazie pozostały bez pozytywnego rezultatu.

### Prawica cofa się?

M. Warszawa. (Telefonem). Zgodna działalność klubów lewicowych wywołała u prawicy moment refleksyi. Kluby prawicy, widząc, że ich starania zmierzające do wywołania przesilenia gabinetowego natrafiają na przeszkody, złożyły przez usta posła Dubanowicza prezydentowi Witosowi oświadczenie, że odraczają decyzyę co do wycofania się z gabinetu aż do wtorku. Jeśliby do tego czasu gabinet nie był skompletowany, wyciągną kluby prawicy z tego konsekwencye.

Wieczorem rozeszły się w sejmie pogłoski, że minister aprowizacyi, p. Michalski, zgłosił już formalną dymisyę. Natomiast minister sprawiedliwości, p. Nowodworski, dotąd tego jeszcze nie uczynił. Co się zaś tyczy dymisyi ministra skarbu, p. Steczkowskiego, to na razie nie została ona przyjętą do wiadomości.

### Przyczyny ustąpienia p. Michalskiego

M. Warszawa. (Telefonem). Dzisiejszy „Robotnik" donosi, że przyczyną ustąpienia p. Michalskiego jest zamiar oddania składów ministeryum aprowizacyi spółce akcyjnej, która obecnie się tworzy podobno przy współudziale posłów ze stronnictw rządowych.

wojennej przeszły rewolucyę bolszewicką i teror biały, który zresztą jeszcze nie minął zupełnie. Korona węgierska wiernie dotrzymywała kroku swej imienniczce austryackiej i kre wniaczce polskiej. Gdy jednak Roland Hegedüs — wśród sprzeciwów i narzekań, które ciągle trwają — objął tekę finansów, porzuciła ona swe dotychczasowe towarzystwo. Nie znalazła jeszcze innego, nie czeka jednak na drogach rozstajnych. Posiada wytknięty cel: dostać się do grona korony czeskiej, lei rumuńskiego, marki niemieckiej. Czy tam się zatrzyma? Niewiadomo. Ambicya parweniuszów sięga daleko.

Austrya i Węgry do jednego zmierzają celu: Do uzdrowienia finansów. Inna metoda i inna ich wiedzie droga. Tam stanowczy, radykalny zabieg operacyjny, tu powolna ewolucya. Obie drogi wymagają ofiar i cierpień. Która lepiej wiedzie do celu, która łatwiej jest do przebycia? I która — nas to najbardziej interesuje — stosunkom i potrzebom Polski najbardziej odpowiada?

# Położenie na Górnym Śląsku zaostrza się.

Berlin. PAT. (Biuro Wolffa). Francuski poseł, jakoteż angielski zastępca poczynili w dniu dzisiejszym przedstawienia w minsterstwie spraw zagranicznych. W toku konferencyi oświadczyli, że odpowiedzialność za krytyczne położenie spada na niemiecką samoobronę, która ponosi winę za przerwanie rokowań między koalicyjną komisyą a komitetem 12 na Górnym Śląsku.

Paryż. PAT. Havas. Omawiając wypadki na Górnym Śląsku „Matin" oświadcza, że awantura górnośląska była wyraźnem zejściem z drogi rokowań pokojowych. Wczoraj mogła być jeszcze mowa o polubownem załatwieniu sporu przez komisyę oraz o zneutralizowaniu strefy znajdującej się między stronami walczącemi, dziś gdy jeden z przeciwników się cofnął, pozostaje tylko armia niemiecka, która wdarła się na Górny Śląsk z zamiarem narzucenia swej woli zwycięskim narodom. Generał Lerond od tej chwili niema już nic więcej do powiedzenia generałowi Hoeferowi. Obecnie powinny toczyć się rokowania tylko między Paryżem a Londynem z jednej strony a Berlinem z drugiej strony, a rokowaniom tym powinny towarzyszyć określone groźne ostrzeżenia.

## Pos. Zamoyski u Brianda.

Paryż. PAT. Ag. Havasa donosi: Briand konferował z posłem polskim, hr. Zamoyskim.

## Nota niemiecka.

Gdańsk. PAT. „Danziger Ztg" donosi z Berlina, że w nocie wystosowanej przez rząd niemiecki do przedstawicieli ententy w Londynie, Paryżu i Rzymie, powiedziano między innemi: Rząd niemiecki zakłada jak najostrzejszy protest przeciwko ponownym usiłowaniom jednakowego traktowania samoobrony niemieckiej i powstańców polskich. Rząd niemiecki podkreślił, iż życzenie prezesa komisyi międzysojuszniczej, aby zmusić powstańców do wycofania się, nie siła lecz w drodze rokowań, nie przywróci spokoju na Górnym Śląsku. Powodzenie może być osiągnięte tylko wówczas, o ile komisya międzysojusznicza z całą energią przystąpi do oczyszczenia kraju z powstańców polskich. Jeżeli to się nie stanie, to cała odpowiedzialność spadnie na komisyę międzysojuszniczą i jej prezesa. Na podstawie traktatu wersalskiego komisya międzysojusznicza jest obowiązana do utrzymania porządku przy pomocy swoich sił wojskowych na Górnym Śląsku. W końcu noty domaga się rząd niemiecki z całym naciskiem, aby uwolniono ludność niemiecką od panowania powstańców polskich.

## Powstańcy polscy opuszczają Racibórz.

Lyon. PAT. Radio. Na skutek ultimatum, wystosowanego przez generała Grantier, powstańcy polscy opuścili Racibórz.

## Mord polityczny w Gliwicach.

Bytom. PAT. Bojowcy niemieccy zamordowali w Gliwicach polskiego radnego miejskiego i znanego działacza Uszczyka. Jest to już drugi mord polityczny w Gliwicach.

## O uchylanie ograniczeń prawnych.

M. Warszawa. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi prawniczej pod przewodnictwem posła Seyda, w obecności delegata ministeryum sprawiedliwości i wyznań, wygłosił poseł Hartglas referat o potrzebie uchylenia ograniczeń prawnych, stosowanych wobec ludności niechrześcijańskiej. Po dłuższej dyskusyi zapadła uchwała, zwracająca się do rządu z życzeniem, aby rząd opracował i złożył do laski marszałkowskiej nie później jak na pierwszem posiedzeniu sejmu po feryach projekt ustawy uchylającej pozostałe dotychczas ograniczenia prawa ludności niechrześcijańskiej.

(Patrz „Zniesienie ograniczeń prawnych wobec Żydów" na str. 4 dzisiejszego nru „N. Dz." — Red.).

## Sprawa arcyb. Teodorowicza.

Warszawa. PAT. Komisya spraw zagranicznych w odpowiedzi arcybiskupowi Teodorowiczowi postanowiła na wniosek przewodniczącego zwrócić się do rządu, aby natychmiast zawezwał byłego posła przy Watykanie p. Kowalskiego i p. Loreta oraz przedłożył komisyi wszystkie dokumenty, dotyczące sprawy, związanej z wnioskiem posła Bryla.

## Księża nie będą kandydować do Sejmu.

Lwów. „Kuryer Lwowski" donosi: Według dochodzących nas z Rzymu wiadomości, papież nosi się z myślą, by zakazać księżom w Polsce kandydować do Sejmu.

## Gen. delegat p. Gałecki nie ustępuje.

M. Warszawa. (Telefon.). Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny", który doniósł wczoraj o rzekomem ustąpieniu generalnego delegata, p. Gałeckiego, prostuje dzisiaj, że p. Gałecki rozpoczął urlop tylko sześciotygodniowy, poczem powróci do Lwowa, gdzie zabawi na swem stanowisku do 1 września. Po tym terminie obejmie p. Gałecki stanowisko wojewody krakowskiego.

## P. Filipowicz posłem w Moskwie.

Warszawa. PAT. Jak się dowiadujemy, z Moskwy nadeszło agrement dla pana Filipowicza, posła przy rządzie sowietów.

M. Warszawa. (Telefonem). Wraz z p. Filipowiczem, który jako poseł polski wyjedzie do Moskwy, udadzą się tam były sekretarz polskiej delegacyi pokojowej w Rydze, p. Łados, jako pierwszy radca legacyjny, p. Lucyan Altberg, jako radca handlowy, oraz p. Stanisław Zaleski, jako sekretarz poselstwa.

# Prez. Witos o stosunkach polsko-czeskich.

Warszawa. PAT. Prezydent ministrów Witos we wywiadzie ze współpracownikiem „Rzeczypospolitej" scharakteryzował w następujący sposób dążenia rządu polskiego w stosunku do państwa czechosłowackiego:

Polska nie może prowadzić polityki odosobnienia i tarć z innemi państwami. Głównem naszem dążeniem winno być zapewnienie sobie bądź to przyjaźni, bądź to spokojnych stosunków w możliwie najszerszym zakresie. Czechosłowacyę uważam za jedno z tych państw z którem pragnęlibyśmy utrzymać przyjazne stosunki. Społeczeństwo nasze odczuwa wcale dotkliwie ranę cieszyńską, ale polityka państwa i rządu nie może być jedynie polityką uczuć narodowych, choć najzupełniej słusznych. Otóż jestem stanowczo tego zdania, że

**polityka polska powinna dążyć do dobrych i spokojnych stosunków z państwem czechosłowackiem.**

I bardzo rad jestem, ilekroć dowiaduję się, że także po stronie kierujących polityków czeskich istnieje takie dążenie. Przechodząc następnie do sprawy głośnej dzisiaj

**odezwy słowackiej,**

wydanej w Krakowie, powiedział prezydent ministrów: Rząd polski uważając proklamowanie przez słowacką Radę narodową w Krakowie oderwanie Słowaczyzny od Czechosłowacyi za czyn niepoważny, nie przywiązuje doń żadnej wagi. Ponieważ jednak sprawcami tej akcyi są osoby korzystające w Polsce z prawa azylu, zarządzone zostały surowe dochodzenia i winni będą pozbawieni prawa przebywania w Polsce. W tym duchu złożył nasz przedstawiciel w Pradze oświadczenie rządowi czechosłowackiemu. Przechodząc wreszcie na temat

**stosunków gospodarczych polsko-czeskich**

oświadczył premier: W chwili obecnej najbardziej ożywiony w naszym całokształcie stosunków handlowych jest obrót z Czechami. Rząd nasz widzi wielkie znaczenie tych stosunków i dlatego po załatwieniu rozpoczętych z innemi państwami rokowań handlowych Polska chętnie uporządkuje również swoje stosunki gospodarcze z Czechami przez zawarcie odpowiednich umów handlowych.

## Sprawa podatków na plenum Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu 235. Przystąpiono do ustawy o dodatku do podatku gruntowego, podymnego, domowo-klasowego, budynkowego. Sprawozdawca poseł Moraczewski stwierdza, że ustawa jest tymczasową, ponieważ nie ma dotąd racyonalnego planu podatku.

W dyskusyi przemawiali pos. Baranowski, Janeczek, Gumowski, Dreszer, Stapiński, Kolischer.

Wiceminister skarbu Rybarski odpiera zarzuty podniesione w ciągu dyskusyi co do kontyngentu zaznacza, że gdyby kontyngent był tak odstawiony, jak to przewiduje ustawa, to skarb zrzekłby się w zupełności podatku gruntowego i jeszcze by coś dopłacił. Podatek, który uchwalamy, będzie miał znaczenie o ile się go ściągnie rychło. Nakładanie na władze skarbowe ciężaru przerachowania odwlecze sprawę o kilka miesięcy. Co się tyczy ściągania podatków przez organa samorządowe to sprawa to była omawiana między ministerstwem skarbu a ministerstwem spraw wewnętrznych i doszliśmy do wniosku, że bez zmiany ustawy sprawa nie jest do przeprowadzenia. Odpowiedni wniosek został uczyniony przez posła Mrozowskiego i komisya skarbowo-budżetowa będzie w najbliższym tygodniu nad nim obradować. Można powiedzieć już dziś, że tam gdzie podatnik będzie na wsi chciał płacić podatki, będą one ściągane przez władze samorządowe.

## Dr. Szarota o spadku kursu marki polskiej.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Tagblatt" zamieszcza interwiew z posłem Szarotą w sprawie spadku kursu marki polskiej. Dr Szarota powiedział, że tak wielki spadek marki polskiej nie jest usprawiedliwiony wewnętrzną strukturą gospodarki państwa polskiego. Wobec tego, że obecna sytuacya polityczna państwa polskiego nie daje powodu do jakiegokolwiek zaniepokojenia, jasnem jest, że spadek waluty polskiej nie da się sprowadzić do wewnętrznych organicznych powodów. Dr Szarota przedstawia następnie cyfry budżetu polskiego i stwierdza, że

**po demobilizacyi armii uda się deficyt zupełnie usunąć**

i przywrócić równowagę między dochodami a wydatkami państwa. Dr Szarota wskazał następnie na olbrzymie bogactwa naturalne Polski, których eksploatacya już została rozpoczęta, co niewątpliwie przyczyni się do równowagi budżetowej. Nasze położenie gospodarcze nie uzasadnia niczem spadku waluty, nadto jest Polska dzięki swemu położeniu gospodarczemu wprost przeznaczona, aby pośredniczyć między wschodem a Zachodem. Dr Szarota jest przekonany, że zrozumienie tej sytuacyi w najbliższym czasie zatoczy szersze kręgi i przyczyni się do poprawy kursu marki polskiej.

## Wyjazd Hymansa do Genewy.

Bruksela. PAT. (Havas). Hymans opuścił Brukselę, udając się do Genewy, gdzie weźmie udział w obradach rady Ligi narodów.

# Mowa Churchilla o Palestynie

Londyn. (Tel. wł.). W mowie swojej w Izbie gmin (której krótkie streszczenie podaliśmy wczoraj, Red.), oświadczył minister Churchill m. in.: Wzięliśmy na siebie uroczyste zobowiązanie do sprawowania jako państwo mandatowe rządów w Palestynie i Mezopotamii. Nie mogliśmy narazić Żydów w Palestynie na napady ze strony Arabów, a miasta jak Bagdad nie mogliśmy oddać na pastwę dzikich Beduinów. Postanowiliśmy utworzyć rząd arabski z prezydentem arabskim na czele. Prowizoryczny ten rząd zastąpiony zostanie przez inny, wybrany przez arabskie zgromadzenie narodowe. Poza tem ma zostać utworzoną armia arabska w celu obrony kraju. Emir Fejsal został uwiadomiony, że dozna poparcia ze strony rządu brytyjskiego, jeżeli ludność Iraku się nań zgodzi. Jeżeli Emir zostanie przez naród przyjęty, rozwiązany będzie temsamem trudny problem i będziemy mogli z otuchą patrzeć w przyszłość. Nie można żądać, ażebyśmy ponosili odpowiedzialność na wieki. W Palestynie — wywodził w dalszym ciągu Churchill — jest niebezpieczeństwo rozruchów większe, niż w Mezopotamii, a to z powodu ruchu syońskiego, który zaniepokoił ludność arabską, obawiającą się, że zostanie wypędzoną z kraju. Emigracya do Palestyny podlegać będzie ścisłej kontroli i powiększana w miarę wzrostu możności pracy w kraju. (Dokładne omówienie mowy Churchilla możliwem będzie dopiero po otrzymaniu dokładnego jej tekstu. Red.).

---

# Żydostwo palestyńskie przeciw mowie Herberta Samuela.

L. Wiedeń. (Telefonem). Z Jerozolimy donoszą pod datą 13 b. m.: W całym kraju odbywają się masowe zgromadzenia protestujące przeciw mowie Herberta Samuela z d. 3 b. m. Na olbrzymim mityngu w Jerozolimie przemawiali pp. Dr. Klausner, Dr. Hugo Bergmann, Szwarc, Ben Cwi i wielu innych. Mowcy protestowali przeciw cenzurze, która gwałci wolność słowa prasy hebrajskiej. Ponadto oświadczyli mowcy, że cała ludność żydowska w Palestynie uważa mowę Herberta Samuela z d. 3 b. m. za identyczną ze zniesieniem deklaracyi Balfoura. Wkońcu uskarżali się na powtarzające się coraz częściej wypadki traktowania i wydalania przybyłych z krajów rozprószenia Żydów jako obcych. Hugo Bergmann i Ben Cwi w mowach swych podkreślali konieczność jak najrychlejszego porozumienia się z ludnością arabską.

## Kolonel Peterson zwołuje żydowskich legionistów.

Londyn. Kolonel Peterson wystosował do byłych żydowskich legionistów i ich oficerów następującą odezwę:

Towarzysze! Nie możemy obojętnie przejść nad smutnemi zajściami w Palestynie. Walczyliśmy i cierpieliśmy za sprawę żydowską i angielską i z tego powodu smutkiem nas ogarniają wiadomości o tych zajściach.

Nie wolno nam zapominać, że jedną z przyczyn, dla których wysłano nas do Palestyny, było pomaganie w urzeczywistnieniu planu stworzenia żydowskiej siedziby narodowej. Myśmy spełnili swój obowiązek, lecz sądzę, żeśmy jak najrychlej powinni zejść się, by wezwać innych do spełnienia swego obowiązku. Zwołuję tedy wszystkich na zgromadzenie, które się odbędzie dnia 16 czerwca o godzinie 8 wieczorem. Wszyscy powinni się na zgromadzeniu tem zjawić.

## Garnizon brytyjski w Palestynie.

Londyn. (Ż. B. K.). Sekretarz skarbu ministerstwa wojny, Mr. Stanley, oświadczył, że garnizon brytyjski w Palestynie liczy obecnie 4400 żołnierzy angielskich i 3200 indyjskich.

Londyn. PAT. (Havas). W Izbie gmin toczyła się dyskusya nad położeniem w Palestynie. Minister Churchill powiedział, że Anglia utrzymuje w Palestynie armię, liczącą pięć tysięcy żołnierzy, aby wypełnić obietnice poczynione wobec syonistów w sprawie stworzenia dla Żydów siedziby narodowej. W ciągu roku 1921 przybyło do Palestyny 7000 Żydów.

## Organizacya zawodowa robotników w Jaffie.

Londyn. (Ż. B. K.). Robotnicy w Jaffie w liczbie 700 zorganizowali się w związkach zawodowych. Utworzono komitet z 15 członków, który ma stanowić łącznik między robotnikami w Jaffie a ogólną organizacyą robotniczą w Palestynie.

## Rozwiązanie M. P, S.

Jaffa. Przywódcy radykalnej partyi socyalistycznej (M. P. S.) w Palestynie, skompromitowani wypadkami jaffskimi, postanowili rozwiązać partyę i założyć nową organizacyę socyalistyczną.

## Przebieg zajść w Jaffie z dnia 12 bm.

Kairo. PAT. (W. B. K.). Donoszą tu, że mahometanie i chrześcijanie w Jaffie zostali wzburzeni wiadomością, że w najbliższym czasie ma przybyć okręt z 500 Żydami na pokładzie. Podczas zajść raniono jednego Żyda. W czasie tumultu, jaki następnie powstał, zabito trzech Żydów, a ośmiu raniono. Ranny jest także jeden muzułmanin. (Powyższa wiadomość P. A. T. odnosi się do wypadków w Jaffie w dniu 12 b. m. Obecnie panuje w Jaffie spokój. Red.)

## Dalsze aresztowania Arabow.

L. Wiedeń. (Telefonem). Pisma arabskie donoszą o aresztowaniu w Jaffie 7 effendi'ch. Effendi palestyńscy podnieśli z tego powodu wrzawę i protestują przeciw aresztowaniu istotnych winowajców krwawych wydarzeń w Palestynie.

# Akcya arabska w Palestynie.

## Antysyoński klub w Tul-Kerem domaga się ustąpienia Wys. Komisarza.

Wychodzące w Hajfie pismo „El Karmel", donosi:

Arabski klub przedstawicieli ludności w Tul Keren wysłał do ministerstwa i senatu francuskiego protest przeciwko deklaracyi Balfoura. Klub oświadcza, że imigranci rozsiewają idee bolszewickie i doprowadzają do takich zajść jakie ostatnio wydarzyły się w Jaffie. Mieszkańcy kolonii Tetach-Tikwa i Chedera zaaresztowali arabskich robotników, a kiedy krewni tych ostatnich przybyli z zapytaniem o ich los, odpowiedziano im strzelaniną i rzucaniem bomb. Protest zwraca w dalszym ciągu uwagę na fakt, że mieszkańcy kolonii ukryli kilku zabitych, oraz spalili dom arabskiego emira przyczem nosili mundury wojskowe, by się wydawało, że są żołnierzami angielskimi.

W protestach tych wyrażają Arabowie uznanie dla osoby Wysokiego Komisarza i jego rządu, domagają się jednak jego ustąpienia, gdyż jest Żydem, oraz żądają ustąpienia sekretarza sądu Bentwicha, jako że jest syonistą. Protesty kończą się następującymi postulatami:

1) Odwołanie deklaracyi Balfoura i zakaz imigracyi do Palestyny.

2) Wydalenie z kraju imigrantów, którzy ostatnio przybyli i którzy propagują bolszewizm.

3) Usunięcie wszystkich urzędników syońskich.

4) Rozbrojenie Żydów .

Wspomniane pismo zachęca do wysłania podobnych protestów do angielskiej Izby lordów i gmin, do cywilnego sekretarza w Jerozolimie oraz do Ligi narodów.

## Przeciwko Bentwichowi.

Tosamo pismo donosi:

Muzułmańsko-chrześcijański związek w Jaffie wysłał do króla angielskiego następujący telegram:

Żydzi-bolszewicy urządzili w Jaffie rozruchy, w których brali udział syoniści, a rezultatem tych rozruchów są setki rannych i zabitych w naszym kraju.

Sekretarz sądu, Bentwich, jest znanym kierownikiem syońskim, to też propaguje myśl syońską, przynoszącą zgubę obywatelom arabskim.

P. Bentwich wydał zarządzenia, przynoszące szkodę naszemu narodowi, a pomimo nasze protesty pozostaje on dalej na swem stanowisku, wywierając wpływ na sądy, pozostające pod jego kierownictwem.

Nie mamy do niego zaufania, ponieważ protęguje swoich współwyznawców. Dostatecznym dowodem na to jest jego dzieło o żydowskiej Palestynie.

Żądania nasze, odnoszące się do zajść w Jaffie odsyła on do gubernatora okręgu, by je uważano za prywatne prośby. a szczególnie, by nie dopuścić do procesu przeciwko bolszewikom i Żydom, którzy współdziałali w rozruchach.

W imię sprawiedliwości i celem uniknięcia dalszego przelewu krwi domagamy się od Waszej Królewskiej Mości mianowania w jego miejsce bezpartyjnego Anglika.

## Dalsze ograniczenia wobec imigrantów w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork. (ŻBK.). Komisya emigracyjna w Stanach Zjednoczonych przygotowuje nową ustawę, według której każdy imigrant, przybywający do Ameryki ma pozostawać pod nadzorem i przynajmniej raz do roku będzie zobowiązanym zgłosić się w urzędzie państwowym.

Ponadto istnieje plan usystemizowania już istniejących ustaw naturalizacyjnych i stworzenie z nich jednolitego kodeksu. Tak np. imigrantki, wychodzące za mąż za obywatela St. Zjedn., nie otrzymają temsamem obywatelstwa amerykańskiego, jak to dotąd bywało, lecz będą się musiały starać o uzyskanie tegoż obywatelstwa.

Projekty te wywołały wielkie wzburzenie wśród żydowskich kół w Ameryce. Istnieje nadzieja, że nie wszyscy członkowie komisyi emigracyjnej będą popierać te nowe ograniczenia praw imigrantów.

## Konferencya emigracyjna w Brukseli

Paryż. Konferencya komitetów żydowskich zgromadzona w dn. 7 i 8 bm. w Brukseli, zwołana secyalnie dla sprawy emigracyi Żydów z Europy wschodniej, oraz napływu na zachód emigrantów z Polski, Rumunii i Besarabii postanowiła skoordynować akcyę wszystkich organizacyi żydowskich i poddać kierownictwu I. C. A. (Jewisch Colonisation Association). Wypowiedziano się za chwilowem wstrzymaniem masowej emigracyi; emigranci, którzy wyruszyli już z miejsc zamieszkania, będą wzięci pod opiekę I. C. A., które okaże im pomoc w celu pozostania tam, gdzie się obecnie znajdują.

## Uchodźcy żydowscy w Czechosłowacyi mogą zostać.

Paryż. (Ż. B. K.). Na skutek kilkakrotnych interwencyi Komitetu delegacyi żydowskich w sprawie wydalenia z Czech rodzin uchodźców żydowskich, dozwolił rząd czechosłowacki wszystkim tym uchodźcom pozostać nadal w kraju, z wyjątkiem tych, którzy w interesie bezpieczeństwa państwa muszą opuścić kraj.

# Francuz o kwestyi polsko-żydowskiej.

Obok głosu W. Mickiewicza, już przez nas przytoczonego zamieszczony jest w numerze kwietniowym miesięcznika „Le Monde Nouveau" następujący artykuł Francuza Piotra Lafue'go, który czerpie swe wiadomości o kwestyi polsko-żydowskiej z obserwacyi bezpośredniej. Artykuł ten, zawierający dużo faktycznych błędów i fałszywych wniosków, przytaczamy jako charakterystyczny pogląd bądźcobądź światłego Francuza, który stara się o objektywizm i przemawia za porozumieniem polsko-żydowskiem.

Przybywającego do Warszawy uderza natychmiast widok ludzi o twarzach chudych i inteligentnych, bardziej nerwowych od otaczających ich Polaków. Ludzie ci, odziani niekiedy w niedające się opisać łachmany mają miny tajemnicze i noszą coś w wielkich torbach. Inni odziani z dystynkcyą w długie, czarne kapoty i okrągłe czapki z pod których wyglądają tradycyjne loki, trzymają dzienniki zadrukowane hebrajskiemi literami. Wszyscy używają żargonu, tj. twardego dyalektu, i literę h wymawiają gardłowo.

Ulica Nalewki stanowi prawdziwe „city" żyd.: tu fabrykanci sukna z Łodzi mają swoje szczupłe składy, tam przemysłowcy z Łowicza nagromadzili malowane płócienka. Na pierwszem piętrze mieszczą się domy bankowe. W bramach za opancerzonemi drzwiami (pamiątki z epoki pogromów) ludzie trudniący się interesami i rabini zamieniają pomiędzy sobą formuły grzeczności. Wszędzie wre życie aż nazbyt bujne. Dzielnice te czynią wrażenie zbytnio zaludnionych. Obok wielkiego handlu w brudnych pasażach drobny rzemieślnik żydowski kram swój otwiera. Na kiwających się kozłach pod gołem niebem kupiec ofiaruje swoje tłomoki: jakieś przedmioty nieprawdopodobnie starożytne i nie dające się nazwać obok oddzielnie umieszczone wyroby miejscowe: sandały z łyka, paski, szelki, wyrabiane na miejscu. Przykucnąwszy na ziemi stara kobieta podaje wam końcami palców kwaszony ogórek, wyłowiony z cebra napełnionego wodą. Dzieci nagie zupełnie, pluszczą się w rynsztokach.

Przez niskie furtki mrocznych cuchnących bram wylewają się na chodniki fale mieszkańców ze zbyt ciasnych domów. Gdzieniegdzie słychać monotonną psalmodyę: to dzieci w chederach deklamują wersety z talmudu.

Wracajmy do centrum miasta. Ani jeden wieczór nie przechodzi, by Polacy nie rozmawiali z wami o Żydach. Mówią o nich raczej ze wstrętem, niż z gniewem. W tym konflikcie dwóch ras nienawiść nawet wydaje im się niezasłużonym zaszczytem. Dowiecie się o przygodach mniej lub więcej prawdopodobnych. Podczas zbliżania się bolszewików usłyszycie, że Żydzi zdradzili. Opowiadają, że rewizye wykryły w podziemiach synagogi wielkie zapasy broni amunicyi i żywności.

Prawdą jest, że Żydzi nie wstępują do armii ochotniczej, nie podpisują osobiście Pożyczki Obrony Narodowej i, o ile tylko mogą, uchylają się od posyłania swych dzieci do polskich szkół początkowych. Z drugiej strony Polacy bojkotują Żydów w dziedzinie handlowej i społecznej. Nieraz usiłuje się za pomocą gwałtów, które na szczęście nie są systematyczne, sprowokować sztuczną emigracyę. Żołnierz poznański w okolicy Grudziądza pokazuje mi różaniec z bród, które ściął ortodoksom. Zresztą dokument urzędowy, pisany w tonie umiarkowanym, informuje nas dokładnie o stosunkach pomiędzy dwoma narodami. Wezwani ostatnio przez rząd do wzięcia udziału w komisyi, mającej na celu znalezienie praktycznego wyjścia dla najpilniejszych problematów „kwestyi żydowskiej" przedstawiciele żydowscy zażądali przed wszelką dyskusyą, uprzedniego zaniechania gwałtów fizycznych, popełnianych na ich rodakach. Taką jest atmosfera. Lecz z tych zewnętrznych objawów nie należy jeszcze wyprowadzać wniosków.

Kwestya żydowska w Polsce jest nieporozumieniem, nietylko w sferze uczuć. Należy kwestyę tę rozpatrywać jednocześnie pod względem ekonomicznym, religijnym i społecznym.

Przedewszystkiem musimy podać kilka liczb, które są same przez się wymowne. W dawnem Królestwie statystyka wskazywała w roku 1913 — 1.951.644 Żydów. Od tego czasu emigracya z Litwy i Rosyi znacznie powiększyła tę liczbę, która wynosi obecnie 15 procent ogólnej ludności. W Galicyi liczono w tym samym czasie na 8 milionów mieszkańców około miliona Żydów, to znaczy prawie 12 proc. Lecz problemat komplikuje się wskutek tego, że ta ludność zdawna osiadła nie jest rozproszona, lecz skupiona w wielkich masach, które wskutek swej siły liczebnej prą z koniecznością do własnej organizacyi autonomicznej. W roku 1910 Żydzi stanowili 45 proc. ludności miejskiej Królestwa: w Warszawie 308431 na 782641 mieszkańców, w Łodzi 92558 na 408442; w Lublinie 33370 na 65870; wreszcie w Siedlcach, które wzięły rekord, 16820 na 30472, to znaczy blisko 55 proc. Wobec tych cyfr i radykalnych żądań, które są tych cyfr konsekwencyą, możnaby niekiedy wspólnie z Polakami przypuszczać, że żywioł żydowski, z powodu swej zbytniej koncentracyi może poważnie naruszyć narodowy charakter państwa.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że starają się wywołać regularną emigracyę, która jak się zdaje, byłaby korzystna dla masy żydowskiej, zbyt ciasno żyjącej w przeludnionych dzielnicach. Lecz trzeba, by ta emigracya była naturalną, to znaczy nie spowodowaną sztucznie przez pogromy i bojkot.

W Polsce pruskiej kwestya żydowska już nie istnieje z powodu, że w miastach takich, jak Leszno i Września „które w roku 1917 liczyły więcej niż 40 proc. ludności żydowskiej, mieszka obecnie zaledwie 6 proc. Żydów. Reszta rozproszyła się po miastach niemieckich. Co się tyczy prowincyi galicyjskich i nadwiślańskich to dla ich ludności żydowskiej jeden kraj zdaje się być otwartym dla racyonalnej emigracyi. Krajem tym jest Rosya, w której masy, pod rządami demokratycznymi, mogą z łatwością wchłonąć element, który asymiluje się dość łatwo, a który, jako pochodzący przeważnie z okręgów bałtyckich i południowych cesarstwa, obeznany jest z językiem, zwyczajami i metodami moskiewskiemi.

Z innej strony — tu dotykamy być może głównej przyczyny konfliktu polsko-żydowskiego — Żydzi, z punktu widzenia ekonomicznego dzielą się na dwie tylko profesye: 39 proc. zajmuje się handlem. 34 proc. pracuje w przemyśle, zaledwie 5 proc. Żydów oddaje się zawodom wolnym, a 3 proc. rolnictwu. W Galicyi, według austryackiej statystyki z roku 1910, Żydzi dzielili się jak następuje: 51 proc. w handlu, 23 proc. w przemyśle, 13 proc w rolnictwie, 5 proc. w zawodach wolnych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Zniesienie ograniczeń prawnych wobec Żydów — niespodzianką dla przedstawiciela rządu.

### Z posiedzenia komisyi prawniczej.

W „Najer Hajnt" czytamy:

Na piątkowem posiedzeniu Komisyi prawniczej, na którem m. in. rozpatrywano 414 punkt rosyjskiego kodeksu cywilnego w sprawie rad familijnych i opieki, domagał się poseł Hartglas skreślenia z tego paragrafu słów orzekających, że niechrześcijanin nie może brać udziału w opiece nad chrześcijaninem.

Członkowie komisyi tak prawicowi jak i lewicowi zgodzili się zasadniczo na to, biorąc pod uwagę równouprawnienie, przewidziane w konstytucyi. Jedynie tylko dwaj posłowie włościańscy z N. Z. L. wypowiedzieli się przeciwko skreśleniu tego zdania.

Przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości oświadczył, że nie przygotowano go na to żądanie i wskutek tego nie otrzymał żadnych wskazówek co do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Uchwalono więc powziąć odpowiednią uchwałę na przyszłem posiedzeniu po wysłuchaniu opinii rządu.

Dla urzędników ministerstwa sprawiedliwości jest żądanie usunięcia ograniczeń prawnych, wobec Żydów rzeczą nieoczekiwaną i muszą w tej sprawie otrzymać specyalne dyrektywy. Czekajmy więc.

# P. Pryłucki — obywatelem państwa polskiego.

Warszawa. Według informacyi „Przeglądu Wieczornego", p. N. Pryłucki został obecnie obywatelem państwa polskiego w sposób zupełnie automatyczny. Urodził się bowiem w Krzemieńcu, a ponieważ Krzemieniec na podstawie traktatu ryskiego przypadł państwu polskiemu, przeto automatycznie p. Pryłucki uzyskał obywatelstwo polskie, jakkolwiek miał prawo optowania na rzecz Rosyi czy Ukrainy. (Okazuje się więc, jaką krzywdą i obelgą było pozbawienie p. Pryłuckiego mandatu poselskiego pod pozorem, że nie posiada obywatelstwa polskiego. — Red.).

# Wsparcie dla szkół i kursów hebrajskich.

Sekcya kulturalna przy K. G. Organizacyi Syońskiej w Krakowie uzyska w najkrótszym czasie wsparcie dla naszych szkół i kursów hebrajskich, które z powodu znanej uchwały J. D. C. z stycznia br. walczą z wielkiemi trudnościami finansowemi. Z tego powodu wzywa się wszystkie Zarządy szkół i kursów hebrajskich istniejących na terytoryum zachodniej Małopolski i Śląska, by natychmiast odpowiedziały na następujące pytania:

1) Adres.

2) Ilość uczniów, uczenic i nauczycieli.

3) Budżet i ewentualny deficyt.

4) Czy otrzymują wsparcie od jakiegoś Komitetu amerykańskiego (szczególnie Central wzgl. People Relief Committee).

Odpowiedź należy przesłać najpóźniej do 22 bm. na adres: Sekcya kulturalna przy K. C. Organizacyi Syońskiej, Kraków, Stradom 15. Późniejsze zgłoszenia nie będą pod żadnym warunkiem uwzględnione.

# Przegląd polityczny.

### Stosunki niemiecko-rosyjskie.

Widgor Kopp oświadczył przedstawicielowi Agencyi Dena po przybyciu z Rygi do Berlina co następuje: rząd niemiecki uznał rząd sowiecki jako jedyny legalny rząd Rosyi. Fakt uznania sowietów nie był dla nas niespodzianką, gdyż polityka Niemiec dawno szła już w tym kierunku. Układ handlowy niemiecko-rosyjski przyznaje Rosyi wszystkie prawa i gwarancye, które okazały się niezbędne, aby nawiązanie stosunków z niemieckim przemysłem i handlem mogło nastąpić na trwałych podstawach. Z drugiej strony układ zapewnia wszystkim obywatelom niemieckim, którzy chcą handlować z Rosyą, odpowiednie gwarancye. Układ obecny zawarty jest jedynie w ramach umowy, obejmującej sprawy pomniejszej wagi i nakreślającej ogólne zarysy przyszłego traktatu handlowego.

### Układ turecko-bolszewicki.

„Le populaire de Paris" donosi ze źródła urzędowego o ostatecznym tekście układu turec-

...ko-rosyjskiego. Na mocy tego układu rząd sowiecki zobowiązuje się:

1) uznać granice dawnego państwa ottomańskiego, zgodnie z zasadą narodowościową.

2) uznać aneksyę ziem, znajdujących się pod administracyą rządu angorskiego, zgodnie z poprzednio zawartym traktatem w Chemrin (Kaukaz):

3) udzielić rządowi angorskiemu pomocy materyalnej i wojskowej w warunkach przewidzianych i szczegółowo określonych.

Natomiast rząd angorski zobowiązuje się m. in. odrzucić wszelką propozycyę pokoju, któraby nie była oparta na zasadzie narodowościowej, oraz odrzucić cały traktat, sprzeczny z niezależnością narodów.

Angora i Moskwa zobowiązują się nawzajem komunikować co do wszystkich przedsięwziętych kroków politycznych.

(Sojusz ten został zawarty w związku z przewidywanem udzieleniem Grecyi pomocy angielskiej w wojnie z Angorą).

# Z ruchu syońskiego.

1) Danina progresywna. K. C. Organizacyi Syońskiej w Polsce. Oddział dla zach. Małopolski i Śląska, zawiadamia wszystkie komitety lokalne i grupy miejscowe, że do dnia 30 b. m. należy uiścić drugą ratę daniny progresywnej w wysokości jednej piątej wyznaczonej każdemu miastu kwoty.

Miasta, które nie złożyły jeszcze pierwszej raty, wzywa się, by to uczyniły bezzwłocznie, zasyłając w tym wypadku najpóźniej do 30 b. m. dwie piąte rocznego kontygentu.

Pieniądze należy przesłać na adres: Powszechny Bank Obrotowy, Kraków, Rynek gł., dla Organizacyi Syońskiej, zawiadamiając równocześnie o tem Sekretaryat (Stradom 15).

2) Tegoroczny sezon kąpielowy. Jak już donieśliśmy, postanowił K. C. Organizacyi Syońskiej w Polsce, Oddział dla zach. Małopolski i Śląska, wyzyskać tegoroczny sezon kąpielowy dla intenzywnej akcyi syońskiej i palestyńskiej. W tym celu utworzy się specyalną komisyę, złożoną z przedstawicieli Ż. F. N., Keren Hajessod, Biura Palestyńskiego i Hechalucu, która zajmie się intenzywnie zorganizowaniem i przeprowadzeniem akcyi wakacyjnej w uzdrojowiskach i miejscach klimatycznych.

W celu zorganizowania odpowiednich komitetów uprasza się wszystkich Towarzyszy o łaskawe natychmiastowe doniesienie na adres Sekretaryatu (Kraków, Stradom 15), następujących danych:

1) Imię, nazwisko i adres.

2) Jaką pracą syońską zajmował się dotychczas.

3) Kiedy i do którego miejsca zamierza jechać.

4) Przez jaki przeciąg czasu będzie tam przebywał.

5) Jaką pracą pragnie specyalnie się zajmować.

# KRONIKA.

Kraków, 17 czerwca.

## BUDOWA NOWEJ KLINIKI POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNEJ W KRAKOWIE.

Jak wiadomo rozpoczął Rząd polski przed niedawnym czasem budowę nowej kliniki położniczo-ginekologicznej w Krakowie. Niedawno temu obchodził świat lekarski uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy ten wspaniały gmach, uroczystość uświetnioną obecnością Naczelnika państwa, który — jak o tem wiemy ze źródeł miarodajnych — jest gorliwym zwolennikiem krzewienia myśli naukowej i postawienia nauki polskiej na wyżynie europejskiej. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że już sam fakt wzbogacenia naszego miasta o tak poważną instytucyę użyteczności publicznej, jaką niezawodnie będzie nowa klinika położnicza, jest godnym poświęcenia mu głębszej uwagi ze strony społeczeństwa. Budowa ta jednak tem głębszą zyskuje wartość i na tem większe zasługuje poparcie, ile że myśl w niej zawarta ma zasadnicze znaczenie ze względu na liczne, niesteity niedomagania obecnego systemu nauki na naszych uniwersytetach. — Wymagania, jakie społeczeństwo stawia młodym lekarzom dadzą się sprowadzić do umiejętności praktycznych, do praktycznego wyszkolenia zawodowego, słowem do wykształcenia fachowego, któreby pozwalało młodemu doktorowi na niesienie pomocy szybkiej, rozumnej a celowej. Tym wymaganiom starają się już od dawna uczynić zadość uniwersytety zagraniczne, polskie dotychczas z trudnością w tym względzie dotrzymują im kroku. I podczas gdy wszechnice polskie dostarczają lekarzy o dużem wykształceniu teoretycznem, zagranica znacznie więcej uwagi poświęca zadaniom praktycznym. Myśl zreformowania polskiego szkolnictwa wyższego w duchu wymienionym na ostatnim zjeździe przedstawicieli wydziałów lek. znalazła między innymi gorącego obrońcę w osobie profesora położnictwa na wszechnicy Jagiellońskiej dra Aleksandra Bosnera. Jego to inicyatywie i długoletnim niestrudzonym zabiegom zawdzięczać należy bliskie już powstanie nowej kliniki pomyślanej i zbudowanej tak, aby uczyniła zadość obecnym praktycznym potrzebom ucznia a równocześnie zapewniła chorej opiekę zgodną z wszystkimi wymogami nowoczesnej nauki lekarskiej.

Ażeby zrozumieć dokładniej czem będzie nowa klinika położnicza, warto choć w kilku słowach wymienić największe braki obecnej. I tak, uderza przedewszystkiem szczupłość starej kliniki, która mieści zaledwie 48 łóżek. Dalej jedna tylko sala porodowa dla wszystkich rodzących, tak zakażonych jak i niezakażonych, co wymaga ogromnej troskliwości i czujności personalu lekarskiego, który ze względu na brak pomieszczenia nie może być tak liczny, jak tego dobro chorych wymaga. Prócz tego brak jest zupełny izolowanych seperatek dla ciężko chorych pacyentek. Ten sam brak miejsca nie pozwala na urządzenie przyjętego powszechnie w zagranicznych uniwersytetach internatu dla studentów, którzy podczas dyżurów nocnych sypiać muszą na sali wykładowej. Sala wykładowa zaś jest ciasna, bo obliczona zaledwie na 60 słuchaczy, a w tem półroczu np. uczęszcza na wykłady 107, ciemna, a w dodatku okna wychodzą na ruchliwą ulicę Kopernika. Jeśli do tego opisu dodamy brak pomieszczenia na muzeum, archiwum, bibliotekę i pracownie, jeśli wymienimy tylko jeden szczegół, że najcenniejsze obrazy muzealne niszczeją w piwnicach — to zdaje się, że gwałtowna potrzeba budowy nowej kliniki dla wszystkich stanie się jasną i zrozumiałą.

Tym wszystkim brakom ma zapobiedz nowa klinika, której skromne początki już są widoczne. Dotychczas wykończono piwnice i sutereny.

Według planu, wypracowanego przez prof. Rosnera i architekta Tadeusza Stryjeńskiego będzie nowa klinika mieściła 120 łóżek, z tego kilkanaście w osobnym pawilonie dla chorych zakażonych. Dalej przewiduje plan budowy 3 sale porodowe, 3 sale operacyjne (jedna dla przypadków ropnych), szereg doskonale izolowanych seperatek dla ciężko chorych, 4 sale pooperacyjne, 2 sale wykładowe, z tych jedna duża, obliczona na 250 słuchaczy, druga tzw. sala docentów dla mniejszej ilości uczniów przeważnie dla wykładów teoretycznych, dalej 9 mieszkań dla lekarzy, z tych 4 dla lekarzy prowincyonalnych, którzy chcą odnowić wiadomości z położnictwa. Nowy gmach nadto mieścić będzie wielki zakład Roentgena dla leczenia energią promieniową (promienie X, rad, lampa kwarcowa), duży zakład hydropatyczny (kąpiele mineralne, borowinowe etc.), wielką pracownię naukową, złożoną z kilkunastu ubikacyj, zakład fotograficzny, werandy zimowe oszklone i werandy otwarte na kąpiele słoneczne, sale ambulatoryjne nie pozostające w żadnym kontakcie z kliniką stałych chorych i wreszcie ogromne sale na muzeum, archiwum i bibliotekę. Do tego dodać należy wewnętrzny ogród w budynku i kilka pokoi przeznaczonych na internat dla uczniów.

Dla uzupełnienia obrazu dodajemy, że miejsce wybrane na klinikę jest niezmiernie zaciszne ze względu na bliskie sąsiedztwo ogrodu botanicznego i ogrodu Karmelitanek na końcu ul. Kopernika.

Budowa postępuje powoli, co jest następstwem trudności finansowych, niemniej Rząd stara się o to, by budowy nie przerywano i doprowadzono ją do końca, co w pomyślnym wypadku nastąpi dopiero za 3 do 4 lat.

Dowiadujemy się, że sąsiadujące z miejscem budującej się kliniki place mają być zakupione przez Rząd pod budowę dalszych klinik — i że w tym względzie toczą się już pertraktacye między zastępcami Rządu a właścicielami placów.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że tak pomyślana i — należy mieć nadzieję — tak wykończona klinika stanie się punktem atrakcyjnym nie tylko dla lekarzy polskich, ale i zagranicznych — głównie zaś słowiańskich: Serbów, Bułgarów, Słowaków itd.

— **Delegacya bolszewicka w Krakowie.** Wczoraj przyjechało do Krakowa trzech delegatów sowieckich, a mianowicie: Wład. Wnowski z Suwałk, Efraim Goldenstein z Kiszyniowa i Wikt. Wozniesieńskij z Moskwy. Delegatom, którzy zamieszkali w hotelu Polskim, towarzyszy podpułk. W. P. Marski oraz urzędnik min. spraw zagr. Lewandowski. Delegacya przybyła do Krakowa w sprawie repatryacyi jeńców bolszewickich i w tym celu zwiedziła obóz internowanych w Dabiu. Wieczorem udali się delegaci do obozu w Wadowicach.

Towarzystwo osiedli urzędniczych. W niedzielę dnia 12 bm. odbyło się zebranie konstytuujące członków tow. osiedli urzędniczych w Krakowie. Przewodniczył prof. Uniw. Tad. Sikorski. Celem towarzystwa jest utworzenie kolonii urzędniczych na gruntach, które na podstawie reformy rolnej mają być przekazane na rzecz miast i ich ludności. Kolonie urzędnicze będą posiadały typ domów z ogrodami. Towarzystwo w którem skupił się ogół pracowników publicznych, będzie niewątpliwie jednem z tych, co przy poparciu Rządu i gminy zdoła doprowadzić do skutku rozwiązanie doniosłych problemów mieszkaniowych, będących w Krakowie sprawą tak bardzo piekącą.

— **Secesya artystów z teatru im. Słowackiego.** Jak się dowiadujemy, bawili w ostatnich dniach w Krakowie przedstawiciele nowozawiązanej spółki teatralnej Hellera w Warszawie oraz dyrektorowie innych teatrów. Przyjazd ich miał na celu zaangażowanie do Warszawy i innych miast artystów teatrów krakowskich. Dotychczas podpisali kontrakty i opuszczają z nowym sezonem Kraków następujący artyści teatru im. Słowackiego: pp. Nowakowski, Braccy, Dobrzańscy, Puchalski, Wasilewski, Solarski, Bystrzyński, Krasnowolski, Orwidowie, Rotterowa, Hryniewiczówna, Malanowicz, Wrońska i Rostowska. Jak słychać, luki powstałe przez wystąpienie wymienionych artystów mają zapełnić artyści teatru powszechnego.

— **Znalezione rzeczy.** W krakowskim magistracie wystawiona jest lista rzeczy zgubionych a znalezionych w miesiącu styczniu i lutym br. Magistrat wzywa właścicieli aby o ile mogą dowieść prawa własności zechcieli zgłosić się po odbiór tych rzeczy do biura Wydziału V b Magistratu (oficyny II p. Nr drzwi 27) w godzinach urzędowych między 12 a 1-szą w południe codziennie, z wyjątkiem świąt i niedziel.

W razie przeciwnym przedmioty te wydane będą znalazcy a po upływie trzech lat przejdą na ich wyłączną własność, lub też sprzeda się je w drodze licytacyi, przyczem nadmienia się, że przedmioty ulegające łatwo zniszczeniu jak np. części odzieży zostaną sprzedane w drodze licytacyi w trzy miesiące po ogłoszeniu.

— **Zapowiedziane Poranki Symfoniczne Związku muzyków polskich w kinoteatrze „Warszawa"** budzą żywe zainteresowanie. Pierwszy odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 11-tej przedpołudniem. W programie: Mendelssohna „Grota Fingala" (po raz pierwszy), Brucha „Kol Nidre", Rimskiego-Korsakowa „Szecherezada". Przedsprzedaż biletów u Braci Lipskich, Sławkowska. Dalsze koncerty w przygotowaniu.

— **Wznowienie chóru akademickiego.** Po siedmioletniej przerwie, wywołanej wojną światową został wznowiony „Chór akademicki". Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, które odbyło się dnia 10 bm. w Collegium Novum, po omówieniu bieżących spraw, został wybrany Wydział, w którego skład weszli jako prezes Raimann Edward, wiceprezes Schreyer Robert, sekretarz Maresch Władysław, bibliotekarz Hisztn Mieczysław, skarbnik Kowalik Franciszek, Heczko Józef, Młynek Tadeusz, Szymański Juliusz, zaś do wybranej Komisyi kontrolującej weszli Stafiej Stanisław, Wróblewski Stanisław.

— **Zbiórka publiczna.** Magistrat zezwolił Towarzystwu Kolonii wakacyjnych dla uczniów szkół średnich w Krakowie na urządzanie zbiórki pieniężnej w dniu 19 czerwca br. przy stolikach ustawionych w miejscach publicznych na rzecz Towarzystwa.

— **Z teatru „Bagatela"** komunikują nam: W „Panu Goldhabie" Fredry, który wypełni wszystkie wieczory tygodnia bieżącego, rolę tytułową w dalszym ciągu kreować będzie p. Mieczysław Frenkiel, znakomity nasz gość warszawski —

— **Dwa napady bandyckie.** Już niejednokrotnie na tem miejscu zwracaliśmy uwagę, na zaniedbane stosunki bezpieczeństwa w naszem mieście. Nie chcemy wciąż powtarzać tych samych zarzutów pod adresem policyi krakowskiej, stwierdzić tylko chcemy, że jej karygodna niedbałość i lekceważenie życia i mienia obywateli wydawać już zaczyna obfity plon. Kronika policyjna w ostatnim tygodniu notowała już kilka śmiałych napadów rabunkowych, których sprawcy bezkarnie uszli. Do wiązanki rabunków poprzednich dodajemy dziś znów dwa napady bandyckie, które niezawodnie są wstępem do dalszej na szeroką skalę zakrojonej „akcyi" naszych domorosłych rzezimieszków. Świadomość bowiem bezkarności, źródło swe mającej w nieżaradności władz bezpieczeństwa, rozzuchwalić musi bardziej i tak już dość jak na nasze małomiasteczkowe stosunki zuchwałych opryszków.

*

Onegdaj o godz. 1 w nocy dwaj nieznani bandyci dostali się przez uchylone okno do mieszkania p. Wojciechowskiego przy ul. Pańskiej. Szmer w pokoju obudził p. W., który na widok bandytów rabujących mieszkanie, przytrzymał jednego z nich. Bandyta dobył noża i ugodził p. W., zadając mu dwie rany: w rękę i w nogę, poczem wyrwał się i uciekł drogą, którą przyszedł.

*

Wczoraj nad ranem Józef Majtyka (l. 30) z dwoma towarzyszami nieznanego nazwiska napadli na mieszkanie Franciszka Syroczyńskiego przy ul. Czyżawka w Podgórzu. Bandyci po wybiciu szyb usiłowali dostać się oknem do mieszkania. Gdy to zobaczył Syroczyński, uciekł z domu. Wtedy bandyci zaczęli ostrzeliwać opróżnione już mieszkanie, przyczem jeden z napastników Majtyka został przez swojego towarzysza postrzelony w nogę. Ta okoliczność pomogła policyi do przychwycenia rannego bandyty, którego pogotowie ratunkowe następnie odwiozło do szpitala św. Łazarza. Majtyka swoich towarzyszy nie chciał „wydać".

— **Echa morderstwa blp. Zahnów.** Jak podaliśmy, przed kilku tygodniami aresztowano w Komarczowie dwóch młodzieńców: Amsterdama i Weinreba pod zarzutem udziału w zamordowaniu blp. Zahnów. Dowiadujemy się, że jeden z uwięzionych, a mianowicie: Amsterdam zmarł onegdaj w więzieniu śledczem.

Śledztwo sądowe nie dostarczyło dostatecznych dowodów winy, przeto sędzia śledczy akta w tej sprawie przekazał do ponownego zbadania prokuratorze z odpowiednim wnioskiem.

— **Aresztowanie.** W związku ze sprawą kradzieży wódek ze składu firmy „Kompas" o czem donosiliśmy, aresztowano wspólnika przytrzymanego już Tabora, 18-let. Wład. Lorka, terminatora kowalskiego.

— **Złodziej wojskowy.** Policya krakowska aresztowała Naftalego Hirscha, cholewkarza, któremu skonfiskowano większą ilość prześcieradeł wojskowych, zaopatrzonych znakami: szpital zapasowy Nr. 1, Komisya gospod. DOG.

— **Zwłoki topielca.** Z Wisły wyłowiono onegdaj przed południem zwłoki 8-let. chłopca, blondyna, ubranego w różowe spodnie, czarny paltocik oraz czarne buciki i pończochy. Wezwany lekarz stwierdził, że zwłoki w wodzie pozostawały zaledwie kilka godzin i zarządził odstawienie ich do zakładu medycyny sądowej.

— **Lichwa hotelowa.** Z powodu ostatniego strejku służby hotelowej właściciele hoteli podnieśli ceny wynajmu pokoji hotelowych o 100 procent. Zamiast więc dotychczasowej ceny 120—200 mk za pokój pojedynczy, a 150—400 za pokój podwójny obecnie płacić się będzie 240—400 mk lub 300—800 mk za takież pokoje. — Gospodarze tłómaczą konieczność tej podwyżki podniesieniem służbie pensyi o 100 procent. Że tłómaczenie to nie wytrzymuje krytyki i że właściciele hoteli doskonały interes robią na strejku służby — tego naszym czytelnikom dowodzić nie potrzeba. Szkoda tylko, że w magistracie zasiadają tak kiepscy matematycy, którzy poszli na lep szczególnej arytmetyki hotelarzy. Jeśli władze nadal będą w ten sam sposób tolerowały przesadzone apetyty właścicieli hoteli, to niebawem mieć będziemy drugi strejk służby hotelowej, którego koszta z grubą nawiązką zapłacą znów podróżni. Żałować tylko wypada, że magistrat zamiast uchwalać podobne taryfy — nie postara się o stworzenie warunków, wśród których stałby się możliwy przeciwhotelowy strejk podróżnych!

— **Z okazyi rocznicy urodzin blp. syna Jakóba** złożyli p. Herman Zipper z żoną: Mp 1000.— na drzewka w ogrodzie blp. Jakóba Zippera i Juliusza Vogla: 1000.— Mp na „Keren Hajesod"; 500 Mp na żyd. kolonie wakacyjne i 500 Mp na Tow. Bygorozantów, nadto p. Dr Ludwik Zipper 1000 Mp na ofiary pogromów ukraińskich.

---

**REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.**
Piątek: „Lady Frederic".
Sobota: „Lady Frederic".

**REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".**
Piątek: „Pan Geldhab".
Sobota: „Pan Geldhab".

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.**
Piątek: „Idealna żonka".
Sobota: „Wilhelm Tell".

**REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.**
Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Wróg kobiet".

**Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek główny Linia A—B L. 39):**
Piątek: Ks. prof. Fel. Hortyński: Konwersatoryum z teorii Einsteina.

# Z kraju.

**Wymordowanie całej rodziny żydowskiej w Busku w Małopolsce wschodniej.** W nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia dokonano ohydnego mordu na rodzinie żydowskiej w Busku, złożonej z 72 letniego starca Feiwla Byka, tegoż 62 letniej żony i 21 letniej córki. W Busku było powszechnie znanem, że Byk otrzymywał od swej rodziny przebywającej w Ameryce, znaczniejsze przesyłki w dolarach, z czego postanowili skorzystać bestyalscy mordercy. Plan swój wykonali po północy. Wtargnęli uzbrojeni w odpowiednie narzędzia do mieszkania Byka i tutaj wymordowali w okrutny sposób całą rodzinę, pogrążoną w głębokim śnie. Morderstwo to jest tem tragiczniejsze, że w najbliższych dniach miał się odbyć ślub zamordowanej córki Byków.

**Zbrodnicza robota.** Od pewnego czasu rozrzuca się we Lwowie na dworcu kolejowym, w wozach tramwajowych i t. p. kartki następującej treści:

„Szwargot żydowski", na ulicach, w tramwajach i kolejach warczą Żydzi po żydowsku, lub po niemiecku (czego nie robią nawet w Rosyi) i nadają kresom, szczególnie w oczach obcych, chararakter nie polski.

Polski akademiku, żołnierzu, studencie, inteligencie, rzemieślniku, robotniku! Każ szwargoczącemu Żydowi mówić po polsku, albo iść do Palestyny lub Austryi!

Jeżeliś dureń, siedź pokornie cicho! Kartki nie niszczyć! Podaj dalej!"

Dyrekcya policyi lwowskiej nie zwróciła dotąd uwagi na tę agitacyę podżegaczy „rozwojowych" dążącą do wywołania zaburzeń. Czy nie czas wreszcie by powołane czynniki dołożyły wszelkich starań i położyły kres tej zbrodniczej robocie?

**Ekscesy Ślązaków.** W zeszłym tygodniu linia kolejowa Sosnowiec—Koluszki była terenem ubolewania godnych wybryków antysemickich dokonywanych przez Ślązaków, którzy przyjechali do Gorzkowic-Noworadomska, Piotrkowa i Koluszek po zakup produktów. Jednocześnie „zabawiali się" obcinaniem bród, nie szczędząc razów.

W Koluszkach Ślązacy nałożyli taksę na Żydów. „Okup Żyda" kosztował 500 marek.

W Piotrkowie Ślązacy dopuszczali się gwałtów nad Żydami, przetrząsając im kieszenie.

Jeden z poszkodowanych p. I. Szwarc, obywatel m. Piotrkowa, udał się po interwencyę do komendanta Policyi P. w Piotrkowie, który odrazu przyjął energiczne środki przeciw ekscesom.

Po skomunikowaniu się z policyą kolejową, nie wypuszczano z dworca do miasta przejeżdżających Ślązaków.

Szczególnie w Gorzkowicach Żydzi bardzo ucierpieli od Ślązaków, którzy dali się dobrze we znaki.



# Dział gospodarczy.

## POBÓR PODATKU DOCHODOWEGO.

W Dzienniku Ustaw Nr. 47. ogłoszono ustawę, zmieniającą system poboru państw. podatku - dochodowego. Celem ustawy jest uproszczenie i przyspieszenie poboru. Osiąga się to w nast. sposób.:

1) Władze skarbowe I. inst. mogą podatek ustalić tymczasowo na podstawie wniesionych zeznań; a jeśli zeznania w terminie nie wniesiono, ustala podatek władza skarbowa na podstawie orzeczenia dwóch rzeczoznawców.

2) Przeciw wezwaniu płatniczemu, wystawionemu na podstawie ad 1. niema środka prawnego. Niewpłacone kwoty są egzekwowane wraz z odsetkami 2% miesięcznie. Gdyby wymierzono w ten sposób i ściągnięto kwotę wyższą od definitywnie ustalonej, zwraca się nadwyżkę wraz z półprocentowemi odsetkami miesięcznie.

Do ustawy zauważyć należy co następuje: Władza ustala podatek jedynie jeśli podatnik nie zgłosi fasyi. W przeciwnym wypadku opiera się na jego zeznaniu, a więc szybki prowizoryczny wymiar może skrzywdzić podatnika tylko w razie zachodzącego z jego strony zaniedbania.

Natomiast uderza obłożenie zaległości 24% odsetkami rocznie (obliczone na procent składany wyniesie to nawet więcej). Tak wysokie odsetki zwłoki usprawiedliwiać może dewaluacya marki, ale rząd nie powinien w tym względzie być dla lichwiarzy przodownikiem.

## CZAS PRACY W HANDLU.

W Dzienniku Ustaw Nr. 47 ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 18. grudnia 1919 o czasie pracy w handlu. Rozporządzenie to w par. 3. zgodnie z powyższą ustawą normuje czas pracy dziennej do 8 godz., a w sobotę do 6 godzin. Jeśli pracownik pracuje w sobotę 8 godzin, należy mu się cały wolny dzień po miesiącu lub dwa tygodnie po upływie roku, który to czas nie wlicza się do urlopu. Przerwa jednogodzinna należy się pracownikom po najdalej sześciogodzinnej pracy w nast. zakładach, podlegających rozporządzeniu: a) sklepy, stragany etc., b) zakłady fotograf., fryzyerskie i kalotechniczne, c) kantory pralni, farbiarni, spedycyi, lombardów itp. przedsiębiorstw o charakterze handlowym. We wszystkich tych przedsiębiorstwach, z wyj. zakładów fryzyerskich, czas otwarcia zakładów nie może przekraczać ustalonych norm pracy; jednak miejsca sprzedaży owoców, słodyczy i napojów chłodzących mogą być od 1. kwietnia do 1. października otwarte w tych samych godzinach co jadłodalnie, które na równi z aptekami, wystawami artyst. i miejscami sprzedaży na cele społeczne (o ile pracownicy nie są najęci) nie podlegają omawianemu rozporządzeniu. W każdym jednak wypadku kupujący, którzy się znajdują w miejscu sprzedaży w chwili zamykania mogą jeszcze być obsłużeni. Dla poszczególnych zakładów wedle kategoryi określą godziny zamykania powiatowe władze samorządowe wzgl. rady miejskie po przedłożeniu swych uchwał okręgowych inspektorom pracy.

Dalsze postanowienia tyczą się odpoczynku niedzielnego, pracy w godzinach nadliczbowych i nadzoru. Par. 23 postanawia, że w zakładach winien być na widocznem miejscu wywieszony wykaz godzin ich otwierania, zamykania oraz godzin przerwy.

## Z RYNKU TOWAROWEGO.

Z powodu spadku marki polskiej podrożały towary tak w sprzedaży hurtownej, jak i detailicznej.

W dziale manufaktury hurtownicy najbardziej pospieszyli z podnoszeniem cen towarów. Dotyczy to głównie towarów białych, czyli bieliźnianych. Za towar „domowy" Heinzla żądano za sztuczkę 4800 mk., podczas gdy ona kosztowała niedawno tylko 3700 mk. „Silesya" podrożała z 3750 na 4800 mk. „Setna" — z 3600 na 4800 mk. „Ohiowa" — z 170 na 190 mk.

za metr. Szeiblera „bułgarskie" podrożały ze 195 na 230 mk. za metr. „Krośniak" — ze 185 na 215 mk. „Abadye" — z 200 na 230 mk. „Oksford" 16 sty ze 150 na 175 mk., a 18-sty ze 175 na 190mk. z Ameryki. „Atlas" 16-sty kosztuje 210 mk., a 18-sty 240 mk. za metr. Podrożały również ceny szewiotu o 50 proc., a towarów zimowych o 25 proc. Należy jednak dodać, że pomimo podrożenia, ceny jeszcze nie są tak wysokie, jak były niegdyś, podczas punktu kulminacyjnego drożyzny.

Duże ożywienie nastąpiło w obrotach towarów nicianych, trykotowych i galanteryjnych.

W branży kolonialnej, pomimo ogromnej obfitości zapasów, podniesione ceny w związku ze zwyżką waluty zagranicznej. Za kilo tłuszczu „Ceres", które kosztowało 370 m., żądają 390 m., pieprz podrożał z 65 m. na 90 m., cynamon z 90 na 150 mk., kawa „Robusta" — z 85 m. na 110mk., kwas cytrynowy z 240 m. na 320 m., ryż z 55 m. na 84 m. za kilo, kasze podrożały o 10 proc., czekolada o 30 proc., cukierki prawie o 100 proc. Herbata o 15 proc. Za funt cukru twardego żądano 340 m., za funt miałkiego 200 m., za funt białego kryształu 230 m., za funt żółtego 160 mk., imber podrożał prawie o 100 proc., śmietana o 20 proc., śledzie o 30 proc. masła jest nadmiar.

**Długi przedwojenne Austryi.** Onegdaj donieśliśmy o rozdziale zapasu złota Banku Austryacko-Węgierskiego między państwa sukcesyjne. Likwidacya majątku byłej monarchii ma jednak jeszcze drugie oblicze; są to passywa. Ich rozdział stanowić będzie główne zadanie komisyi reparacyjnej, a właściwie jej pozostałych w Wiedniu resztek.

Albowiem właściwa komisya reparacyjna (sekcya austryacka) przeniosła się ze względów oszczędnościowych do Paryża. We Wiedniu zostały jej cztery niezawisłe sekcye: statystyczna, restytucyjna (dla należytości prywatnych), kredytów żywnościowych i najważniejsza finansowa. Jej zadaniem będzie rozłożenie długów przedwojennych b. monarchii. Zadanie niełatwe. W myśl paragr. 203 traktatu pokojowego w St. Germain mają one być rozdzielone wedle siły podatkowej pojedynczych państw. Stwierdzenie tejże już nastręcza poważne trudności. Gorzej jeszcze będzie z długami wspólnymi austryacko-węgierskimi. Niektóre kategorye długów można zaliczyć do jednej lub drugiej grupy. A pozatem państwa sukcesyjne składają się w części z terytoryum austryackiego, a w części z węgierskiego, więc repertycya będzie bardzo skomplikowana.

## Z giełdy.

Kraków, 16 czerwca.

W efektach słaba tendencya zwyżkowa, która jednak pod koniec zebrania zaczęła słabnąć. Nie stoi ona w żadnym stosunku do nieprawdopodobnej haussy waluowej. Dolar notowany oficyalnie 1350, marka niemiecka 19.50, a dewiza Berlin 20.50. Jest to najwyższy kiedykolwiek notowany stan. Z papierów lokacyjnych transakcya 4½% List. zast. Banku hipot po 106.

**Giełda krakowska z dnia 16 czerwca 1921 r**

| Akcye bankowe: | offer | żądano | tranzakc. |
|---|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy I–IV em. | 500— | 550— | 525— |
| Polski Bank Przemysłowy V em. | —— | —— | |
| Hipoteczny | [illegible] | 700— | |
| Małopolski | 650— | 700— | |
| Gal. Ziemski Bank Kredytowy | 700— | 750— | |
| Powszechny Bank Kredytowy S. A. | 260— | —— | |
| Bank Kredytowy w Warszawie V em. | 2500— | 2800— | |
| Bank Związku Spółek Zarobkowych | [illegible] | 4600— | |
| **Akcye Tow. handl. przem.** | | | |
| Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I–III em. | 1160— | 1300— | 1150— |
| Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV em. | 875— | 975— | 900—893 |
| Handl. Spółka akc. „Impeks" | 475— | 575— | 550—500 |
| „Polski Glob" Tow. transport.-handl. I-III | 1400— | 1650— | [illegible] |
| C. Hartwig, Dom eksped.-handl. Poznań | —— | —— | |
| Żegluga Polska | 575— | 625— | [illegible] |
| Zieleniewski | 7800— | 8200— | 8000— |
| Warsz. Sp. akc. Bud. Parowozów I–II em. | 1900— | 2100— | 2000— |
| „[illegible]" fabryka maszyn rolniczych | 5900— | 6100— | |
| „Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-II | 3400— | 3600— | [illegible]—3560 |
| „Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e. | 3300— | 3500— | |
| „Automotor" fabryka samochodów | 2300— | 2500— | |
| „Górka" fabryka cementu | 8400— | 8500— | |
| Gal. akc. Zakłady Górn. Śląska | [illegible] | 5800— | [illegible]—5600 |
| „Tepege" Tow. dla przem. gorzelniczego | 8500— | 9300— | |
| Polska nafta I-III em. | 1700— | 1950— | [illegible]—1925 |
| Elektrownia w Siewierzu I-III em. | 2100— | 2300— | 2200— |
| „Oikos" T. A. | 4000— | 4200— | |
| „Perel" Powszechne zakłady budowlane | 1000— | 1100— | |
| Fabr. przetworów [illegible] w Trzebini | 2500— | 2700— | [illegible] |
| „Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow. | 3500— | 3700— | |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | 3000— | 3300— | |

| Waluty dewizy | Walute markowe gotówka (banknoty) Kupno | Sprzedaż | czek Kupno | wypłaty Sprzedaż |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 1275— | 1350— | 1275— | 1350— |
| Franki francuskie | 90— | 100— | 93— | 103— |
| Marki niemieckie | 18.50 | 19.50 | 19.50 | 20.50 |
| Korony austryackie | 1.75 | 1.90 | 1.85 | 2— |
| Korony czesko-słowackie | 18— | 19— | 18.50 | 19.50 |

**Końcowe kursa dewiz w Zurychu dnia 16 bm** (L.): Berlin 8.50, Holandya 198.40, Londyn 22.39, Paryż 47,50, Nowy Jork 592, Praga 8.25, Budapeszt 2.35, Zagrzeb 4, Bukareszt 9, Warszawa 0.30 Wiedeń 1.22 i pół, austryackie stempl. 0,90.

**Kursa dewiz w Wiedniu dnia 16 bm.** (L.): Amsterdam 223,50, Zagrzeb 445, Berlin 971, Budapeszt 263, Bukareszt 1020, Londyn 2542, N. Jork 673, Paryż 5430, Praga 931.75, Warszawa 48.25, Zurych 11375, dolary 668, belgijskie 5380, marka niemiecka 972, angielskie 2532.30, francuskie 5400, włoskie 3420, polskie 49, rumuńskie 1013.50, szwedzkie 14770, szwajcarskie 11325, czeskie 930, węgierskie 264.

Kurs marki w Pradze dnia 16 bm. 5.30.

## Porozumienie między koalicyą a St. Zjednoczonymi w sprawie długów.

Berlin. PAT. (B. K.). „Vossische Ztg." donosi z Londynu wedle „New York Journal", że przyszło do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a koalicyjnemi państwami w sprawie zwrotu długów wojennych. Wedle tej umowy wypłata ma nastąpić w ciągu 15 lat.

## Wilson wraca do życia politycznego.

Rzym. PAT. Radio. Z Waszyngtonu donoszą, że Wilson wyraził zamiar powrotu do życia politycznego.

## Benesz u Milleranda.

Praga. PAT. Czeskie Biuro Prasowe donosi z Paryża: Prezydent Millerand przyjął dziś (16 b. m.) czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych, dra Benesza, poczem dr. Benesz wziął udział w obiedzie u Milleranda.

## Unia rumuńsko-jugosłowiańska.

Bukareszt. PAT. Havas. Podróż Teke Jonescu do Belgradu uwieńczona została zawarciem ścisłej unii między Rumunią a Jugosławią.

## Walki uliczne w Konstantynopolu.

Paryż. (Tel. wł.). „Temps" donosi z Konstantynopola o walkach ulicznych, jakie tam miały miejsce między zwolennikami Venizelosa a króla Konstantyna. W dzielnicy Pera zostało podczas tych rozruchów zabitych 2 oficerów wenizelistów. Grecy posługują się gazami trującymi. Okręty wojenne greckie otrzymały od Anglii pozwolenie na zaatakowanie okrętów tureckich w portach morza Czarnego. Turcy założyli za to na morzu Czarnem miny, które otrzymali od bolszewików.

## Odczyt prof. Einsteina w Londynie

Londyn. (Tel. wł.). W przepełnionej wielkiej sali wykładowej londyńskiego Kings College, wygłosił prof. Einstein, entuzyastycznie witany, odczyt o teoryi względności. Gdy prof. Einstein wszedł na salę prowadzony przez rektora uniwersytetu w towarzystwie lorda Haldane'a, posła Sthamera i członków grona profesorskiego, powitano go burzliwemi oklaskami, które się potem powtórzyły kilkakrotnie. W mowie powitalnej nazwał Haldane Einsteina mężem ducha, z którego cały świat jest dumny. Einstein jest w 20. wieku tem, czem był Newton w 17. stuleciu. Po skończeniu odczytu podziękował Haldane znakomitemu gościowi, który rozdarł wprawdzie stary system jak świstek papieru, ale stworzył zato nowe prawo o wartości nierównie cenniejszej.

# Podstawy porozumienia anglo-ameryk.

### Usiłowania Hardinga przeciw odnowieniu przymierza anglo-japońskiego.

Paryż. PAT. „Petit Parisien" donosi z Londynu: Z okazyi przyjęcia przez izbę reprezentantów rezolucyi Portera, donosi waszyngtońaki korespondent „Timesa" o sytuacyi: Stany Zjednoczone gotowe są do ratyfikacyi traktatu wersalskiego, jednakże z całym szeregiem zastrzeżeń. Nowy rząd amerykański życzy sobie żywo wejść w ściślejsze prozumienie z Anglią co do wszystkich spraw politycznych. Coprawda, nie myśli on o tem, aby już teraz nadać temu porozumieniu charakter przymierza. Jednym z najważniejszych punktów tego przymierza ma być uregulowanie sprawy flotowej. Wedle tego Stany Zjednoczone miałyby skoncentrować swoje siły morskie na Oceanie Spokojnym, natomiast Ocean Atlantycki pozostawić sferze interesów angielskich. Plan ten przewiduje następnie zaniechanie odnowienia przymierza angielsko-japońskiego. Prezydent Harding i jego gabinet spodziewają się, że dojdzie wkrótce do ściślejszej współpracy między państwami używającemi języka angielskiego.

## Senat amerykański odrzuca rezolucyę Portera.

Wiedeń. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Waszyngtonu pod datą 15 czerwca: Senat odrzucił dziś rezolucyę Portera w sprawie przywrócenia stanu pokojowego z państwami centralnemi, przyjętą przedwczoraj przez izbę reprezentantów.

## Rokowania japońsko-ameryk.

Waszyngton. PAT. (Reuter). Stany Zjednoczone rozpoczęły rokowania z Japonią w sprawie wyspy Yap, jakoteż w sprawie imigracyi japońskiej do Stanów Zjednoczonych.

# Wojska sowieckie wkroczyły do Anatolii.

Rzym. PAT. Havas. Wedle doniesień dzienników wojska sowieckie wkroczyły do Anatolii, upoważnione do tego przez Angory w celu ewentualnego wzięcia udziału w walkach z nieprzyjacielem. W sprawie Konstantynopola Rosya sowiecka podziela rzekomo turecki punkt widzenia co do konieczności usunięcia z cieśnin przedstawicieli koalicyi. Wojska rosyjskie i tureckie posuwają się w kierunku na Smyrnę. Wedle doniesień z Konstantynopola rząd Angory podobno jest zdecydowany nie dotrzymać zobowiązań względem państw koalicyjnych. Wszystkie dzienniki włoskie zapytują, jakie stanowisko zajmą sprzymierzeni wobec podobnych wydarzeń.

## Urzędowa angielska misya handlowa do Rosyi.

Londyn. PAT. (W. B. K.) W Izbie gmin oświadczył sekretarz dla spraw zagranicznych, że rząd wyśle w krótkim czasie urzędową delegacyę do Rosyi, aby zbadała na miejscu, czy możliwem jest nawiązanie stosunków handlowych między Rosyą a Anglią. „Times" donosi, że wymiana towarów na wielką skalę będzie dopiero wtedy możliwa, jeżeli nastąpi zniżka cen węgla.

## Krassin jedzie do Waszyngtonu.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Berlina donoszą, że przybył tam senator amerykański French. Zamierza on wyjechać do Rosyi. Senator French stoi na czele wpływowej grupy finansistów amerykańskich, którzy domagają się rychłego podjęcia stosunków handlowych z Rosyą. Ponieważ French prowadzi równocześnie rokowania z miarodajnymi czynnikami Niemiec, wydaje się niewątpliwem, iż dąży on do współpracy z Niemcami. Wizyta ta stoi w związku z układami niemiecko-angielskimi w sprawie polityki gospodarczej w stosunku do Rosyi.

Krassin, który bawi obecnie w Londynie, udaje się do Waszyngtonu.

[illegible]